

Widziołem Marynę roz we młynie , (bis)  
jak laźła do góry po drabinie, (bis)  
I widać jej było całe nogi, (bis)  
o jakie grubaśne , Boże drogi, (bis)  
I widać jej było kolaniska, (bis)  
o jakie grubaśne te kościska, (bis)  
I było jej widać kawał uda, (bis)  
a potem to były same cuda, (bis)  
Więc któryś niedzieli grzecznie pytom, (bis)  
"czy chciałabyś zostać mą kobitą ?", (bis)  
A ona mi na to "chuderłoku, (bis)  
weź sznura i powieś się na kołku", (bis)  
Wybrała se chłopą jak niedźwiedzia, (bis)  
w tygodniu zrobiła z niego śledzia, (bis)  
I wzięła se chłopą jak wilczura, (bis)  
w tygodniu zrobiła z niego szczura, (bis)  
Z piosenki wynika morał taki, (bis)  
nie bierzcie za grubych bab chłopaki, (bis)